Rok VIII. Nr. 270. Sosnowiec, piątek 30 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94 Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Społeczeństwo poparło rząd w jego zamierzeniach.

Oświadczenie ministra Starzyńskiego.

Pożyczka już została pokryta dwukrotnie.

WARSZAWA, 29. 9. PAT. Dziś komisarz generalny pożyczki narodowej minister Starzyński złożył przedstawicielom pism oświadczenie, stwierdzające z radością, że społeczeństwo wykazało w dniu wczorajszym całkowitą tężyznę i nietylko słowem, ale i czynem dało wyraz zrozumieniu potrzeb państwa.

Pan minister wyraził przekonanie, że ci, którzy dotychczas nie subskrybowali jeszcze pożyczki potwierdzą czynem złożone publicznie deklaracje i spełnią ten obowiązek najpóźniej do dnia 7 października.

* * *

Dzień wczorajszy dał przed światem całym świadectwo tej prawdzie, że Naród Polski gotów jest w najcięższych chwilach stanąć zwartą masą do służby dla ojczyzny.

Powiedział ktoś, że „Polacy umieją dla Polski umierać, ale żyć dla niej nie umieją".

Umierać? Tak. Od niepamiętnych czasów, aż po ostatnie lata daninę krwi dla Ojczyzny płacili Polacy zawsze ochotnie.

Żyć? Oto wczoraj dał Naród świadectwo, że żyje jedną tylko myślą —o dobrze swej ojczyzny.

Pierwszy dzień subskrypcji Pożyczki Narodowej minął imponująco.

222.354.740 zł. — oto obliczenie wpływów w ciągu dnia wczorajszego.

Imponująca cyfra! Znacznie przewyższająca wszelkie przewidywania.

Jest jeszcze coś godnego podkreślenia. Oto jak wynika z dotychczasowych obliczeń lwią część tej sumy pokryły rzesze pracujące. Nie bankierzy i baronowie przemysłu, lecz właśnie ludzie pracy.

To jest najpierwsza gwarancja Polski! Zawsze ofiarna, zawsze gotowa do największych poświęceń.

Ludziom pracy rąk i umysłu — cześć najwyższa!

* * *

W dniu dzisiejszym, w godzinach rannych dało się zaobserwować jeszcze większe zainteresowanie pożyczką narodową we wszystkich instytucjach bankowych, przyjmujących subskrypcję w Polsce.

Charakterystyczne jest, jak wielki procent subskrybentów rekrutuje się ze sfer średnio, a nawet mało zamożnych. Ludzie biedni przynoszą do kas bankowych oszczędności całego swego życia. Fakt ten jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania do pożyczki.

Obliczenia napływających deklaracyj trwały nocy dzisiejszej do godziny 4 rano. O godzinie 8-ej rano zaczęły się ponownie, przyczem dzisiaj uwypukla się olbrzymi napływ deklaracyj z prowincji.

Nowa fala spodziewana jest w poniedziałek, to znaczy po 1-szym, kiedy ludzie rozporządzają znacznie większą gotówką.

Do południa cyfra preliminowana na 120.000.000 złotych, została przekroczona dwukrotnie. Obliczenia trwają.

WARSZAWA, 29. 9. PAT. Komisarz generalny pożyczki narodowej komunikuje:

Wobec zapytań w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej w monetach złotych, wyjaśnia się, że wszystkie placówki subskrypcyjne otrzymały polecenie przyjmowania na subskrypcję monet zł. według kursów tranzakcyjnych. Subskrybentom, wpłacającym należność monetami złotemi, wydawane będą kwity z zaznaczeniem, że wpłata nastąpiła w złocie. Subskrybenci, którzy wpłacą zgóry całkowitą należność w złocie otrzymają bonifikatę z przewidzianą dla wpłacających zgóry, od komitetów obywatelskich zaś otrzymają specjalne dyplomy.

Zbrojenia Niemiec i zbrojenia Japonji

— to przestępstwo wobec pokoju

MOSKWA, 29. 9. PAT. „Izwiestia" drukują znamienny artykał poświęcony sprawie rozbrojenia. Stwierdzając na wstępie, że wydarzenia na Dalekim Wschodzie, pilne zbrojenia Japonji, a także przekonanie o istniejących tajnych zbrojeniach Niemiec, wszystko to wzmaga powszechny niepokój. Pismo dochodzi do wniosku, że między Anglją i Francją doszło do znacznego uzgodnienia poglądów w sprawie kontroli.

Punkt widzenia Niemiec „Izwiestia" charakteryzują, jako chęć załatwienia sprawy rozbrojenia w ramach paktu czterech, w sensie zgody na zmniejszenie zbrojeń pod warunkiem przyznania prawa budowy fortec na wschodzie i samolotów.

Wielką uwagę poświęca pismo pobytowi ministra Becka w Paryżu. Według „Izwiestji" pakt czterech był powodem starć, zakończonych podróżą ministra Becka do Paryża i uroczystem podejmowaniem go przez rząd francuski. „Izwiestia" stwierdzają kategorycznie, że wszelkie próby rozwiązania problemu zbrojeń w ramach paktu czterech napotkają na zdecydowane przeciwdziałanie związku sowieckiego. Pismo żąda również rozciągnięcia rozbrojenia na państwa pozaeuropejskie, mając na względzie łatwienie jedynie zbrojeń niemieckich. Za- — dzie najwidoczniej Japonję. Zakich pismo uważa, za przestępstwo wobec pokoju, którego pragnie cała ludzkość a nietylko europejska jej część.

PODPALENIE REICHSTAGU

w zeznaniach świadków.

LIPSK, 29. 9. PAT. Ósmy dzień procesu przyniósł nieoczekiwany zwrot w zeznaniach świadków, którzy w przeważającej części zaprzeczają stawianym zarzutom.

Dzisiaj przybył z Bułgarji ojciec oskarżonego Popowa. Wspólnie z dziennikarzami podejmie on zabiegi w celu uzyskania zezwolenia na widzenie się z synem. Zeznawali dziś świadek Bienge i Jahnicke. Ten ostatni oświadcza wyraźnie że, jakkolwiek znał Van der Lubbego, nigdy nie słyszał, aby miał podżegać do podpalenia Reichstagu. Oskarżeni zadają świadkowi szereg pytań.

Pojednanie Gdańska z Polską

Efekt solidarnych oświadczeń w Genewie

BERLIN, 29. 9. Oświadczenia prezydenta Rauschninga i ministra Becka złożone na wczorajszem posiedzeniu rady ligi narodów, odbiły się w sprawozdaniach korespondentów prasy niemieckiej z Genewy głośnem echem.

„Deutsche Allgemeine Ztg." pisze, że posiedzenie to przejdzie do historji ligi, jako wypadek szczególnej doniosłości, ponieważ po tylu walkach i protestach poraz pierwszy rada była świadkiem całkowitej jednomyślności między Gdańskie i Polską, opartej na atmosferze pojednania i porozumienia.

Premjer Jędrzejewicz na Zamku.

WARSZAWA, 29. 9. PAT. Premjer Jędrzejewicz udał się dziś na Zamek, gdzie był przyjęty przez pana prezydenta, którego informował o bieżących pracach Rządu.

—:O:—

Konferencje ministra Becka.

GENEWA 29. 9. PAT Minister Józef Beck odbył wczoraj wieczorem konferencję z delegatami państw Małej Ententy, Rumunji, Czechosłowacji oraz delegatem Jugosławji.

GENEWA, 29. 9. PAT. Minister Beck przyjął dziś rano francuskiego ministra lotnictwa Cota, a następnie szefa delegacji włoskiej, któremu towarzyszył przybyły do Genewy ambasador włoski z Warszawy.

—oOo—

Pojedynek kobiet

BUDAPESZT 29. 9. — W budapeszteńskich sferach towarzyskich szeroko omawiana jest sprawa pojedynku między dwiema damami w stolicy Węgier.

Podczas brydża wynikł spór na tle złej gry między panną Magdą Fülköp, córka ziemianina i rozwiedzioną baronową Tanoczay. Sprzeczka miała taki przebieg, że baronowa przysłała swej przeciwniczce sekundantki. Magda Fülköp delegowała ze swej strony znaną fechtmistrzynię węgierską i pływaczkę — rekordzistkę Szenes. Pojedynek odbył się wczoraj w prywatnem mieszkaniu. Po wymianie pierwszych ciosów obie przeciwniczki rozpłakały się, a dzięki namowom sekundantek, pogodziły się i uściskały serdecznie.

Z kraju i ze świata

OGRANICZENIE ZBIÓREK W SZKOŁACH.

WARSZAWA, 29.9. Władze szkolne wydały zarządzenie ograniczające zbiórki wśród uczącej się młodzieży.

W myśl tego zarządzenia młodzież ze szkół powszechnych i średnich będzie mogła się zapisywać na członków tylko dwuch towarzystw, a mianowicie towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych i drugiego towarzystwa, którego wybór pozostawiono do uznania dyrekcjom szkolnym.

Zarządzenie władz oświatowych kładzie kres nadmiernej kuroci wśród młodzieży szkolnej.

—:O:—

PRZEGRANY PROCES ZAREMBY. O TRAGICZNĄ WILLĘ w BRZUCHOWICACH.

LWÓW, 29.9. Wczoraj w sądzie cywilnym zakończył się proces Henryka Zaremby przeciwko kuratelce Zarembiny p. Kudelkowej. Chodziło o willę w Brzuchowicach. P. Kudelkowa imieniem żony Zaremby wywodziła, że willa ta została przez p. Zarembę sprzedana mężowi w chwili zamroczenia umysłu i wnosiła na unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży.

Sąd po rozprawie przychylił się do wywodów p. Kudelkowej, unieważnił sprzedaż i przysądził willę Zarembinie oraz Stasiowi. Ponieważ Staś jest niepełnoletni zarząd willi powierzono p. Kudelkowej.

—:O:—

DRAMATYCZNY POŚCIG PO DACHACH WAGONÓW.

WARSZAWA, 29.9. Na dachu pociągu osobowego nr. 414 rozegrała się wczoraj wieczorem pełna napięcia dramatycznego scena.

Konduktor Bronisław Krużyński ścigał pasażera, który jechał pociągiem bez biletu. Gdy pociąg znalazł się na moście pod Orłowem (w pobliżu Gdyni) obydwaj :konduktor i pasażer, jadący na gapę, spadli z dachu pociągu, uderzywszy o metalową ramę.

Obaj doznali bardzo ciężkich obrażeń. Odwieziono ich do szpitala w Gdyni.

—oOo—

11 MILJONÓW BEZ PRACY MIMO REFORM ROOSEVELTA.

NOWY JORK, 29.9. Przywódca amerykańskich związków zawodowych oświadczył, że do chwili objęcia władzy przez prezydenta Roosenvelta liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2.8 miljonów i wynosi obecnie jeszcze około 11 miljonów.

W sierpniu z pomocy społecznej korzystało 3.5 miljona rodzin.

W ciągu zimy liczba ta wzrośnie o conajmniej miljon rodzin, ponieważ nędza wśród bezrobotych pogłębia się coraz bardziej.

—oOo—

WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ W KAWIARNI MACEDOŃSKIEJ.

WIEDEŃ, 29.9. Z Gogwlo (Jugosławja) donoszą o eksplozji maszyny piekielnej na tarasie jednej z tamtejszych kawiarń. 2 osoby poniosły śmierć, 5 zostało ciężko rannych.

Urzędowy komunikat podaje następujące szczegóły katasrtofy Właściciel kawiarni zauważył na tarasie przed wejściem do zakładu jakiś podejrzany przedmiot Wezwany policjant stwierdził, że jest to bomba. Gdy się zastanowiono nad sposobem usunięcia jej, nastąpiła eksplozja, wskutek której zabity został policjant i właściciel kawiarni. 5 gości odniosło ciężkie rany. Kawiarnia została zdemolowana.

Maszynę piekielną położyli prawdopodobne terroryści macedońscy. Zdaniem belgradzkiej „Prawdy“ celem zamachu było udaremnienie wysiłków, zdążających do zbliżenia między Bułgarja a Jugosławja.

Chcieli wysadzić w powietrze okręt

i w ten sposób wymusić okup w kwocie 50 tys. dol.

Bandyci amerykańscy przenoszą swą działalność na morze.

Bandyci nowojorscy postanowili najwidoczniej przenieść teren swego działania z lądu na morze. Świadczy o tem poniższa sensacyjna historja, nadająca się jako temat do pierwszorzędnej powieści awanturniczo - detektywistycznej.

Nowojorski oddział towarzystwa „Cunard-Line“ otrzymał niedawno lakoniczny list, zawierający wezwanie do wpłacenia sumy 25,000 dolarów — gdyż w przeciwnym razie jeden z najbliższych okrętów, gotowych do podniesienia kotwicy, zostanie wysadzony w powietrze. List był podpisany przez jakiegoś Jerseya i zapowiadał „dalsze szczegóły“.

W dyrekcji linji zapanowało zrozumiałe

zdenerwowanie i podniecenie.

Początkowo odniesiono się do treści listu z pewnem sceptyzmem. Gdy jednak po paru godzinach detektywi towarzystwa przypomnieli jak to okręt „Umbria“ znajdował się o włos od zagłady, gdy znaleziono na nim maszynę piekielną z taką ilością dynamitu, iż wybuch jej mógł obrócić potężny statek w proch — porozumiano się z policją.

Silne oddziały policyjne przeszukały wszystkie doki linji oraz należące do niej okręty, lecz nie natrafiły na żaden ślad bandy. Następnego dnia tajemniczy Jersey nadesłał do dyrekcji nowy list,

następującej treści:

„W jakim celu w dokach i na statkach „Cunard-Line“ kręci się tyle policji? Łatwo umieścić możemy maszynę piekielną w kącie odchodzącego statku lub też przemycić ją w bagażu jakiegoś pasażera.

„Radzimy zatem nie uciekać się do pomocy policji, lecz zapłacić żądaną sumę“.

Dalej list zawierał wskazówki odnośnie sposobu i miejsca złożenia wymaganego okupu. Bandyci żądali bowiem, aby na tylnej platformie ostatniego wagonu expresu, kursującego między Nowym Jorkiem i Nowym Jerseyem, stał wysłannik towarzystwa, trzymając w ręku pakiet, zawierający 25.000 dolarów. Do jednego ze słupów telegraficznych bandyci uwiązać mieli czerwoną flagę i gdy pociąg przejeżdżać będzie obok tej flagi, przedstawiciel „Cunard-Line“ winien wyrzucić pakiet z pieniędzmi i

nie zatrzymując się, jechać swoją drogą.

— W wypadku, gdyby pociąg zatrzymał się obok słupa z czerwoną flagą — pisali nieznani autorzy — natychmiast wyleci w powietrze.

W oznaczonym dniu i godzinie przedstawiciel linji zajął miejsce na tylnej platformie ostatniego wagonu expressu, zdążającego do New-Jersey. A w tym samym czasie wzdłuż całego toru przechadzali się przebrani za chłopów detektywi. Czerwona flaga nie ukazała się na żadnym ze słupów, zaś następnego dnia przebrany za wysłannika „Cunard-Line“ detektyw otrzymał nowy list od Jerseya, w którym komunikowano mu, iż maszyna piekielna jest już umieszczona na jednym ze statków transatlantyckich towarzystwa, który wyleci w powietrze na pełnem morzu. Dla uniknięcia tej strasznej katastrofy autor wzywa dyrekcję linji do złożenia okupu w podwójnej wysokości,

czyli w kwocie 50.000 dolarów.

Tym razem Jersey ponownie skorzystał z pośrednictwa expressu żądając aby wysłannik linji zajął miejsce, wskazane w poprzednim liście. Przestępca obliczył sobie, iż gwałtowne zatrzymanie pędzącego expressu nie da się przeprowadzić bez wywołania katastrofy, co zapewniało mu pewnego rodzaju bezpieczeństwo. Tym razem jednak policja i detektywi okazali się bardziej pomysłowi od bandyty. Wysłano przed normalnym expresem inny pociąg, znacznie krótszy i

mniej obciążony.

Zatrzymanie takiego pociągu nie sprawiało żadnych trudności i dlatego, gdy przejeżdżając obok wskazanego miejsca, detektyw zrzucił paczkę z pieniędzmi, jednocześnie nacisnął pedał sygnału elektrycznego, dając tem znak do zatrzymania pociągu. Zanim pociąg się zatrzymał, detektywi, stanowiący obsadę całego pociągu, ujrzeli nieznajomego osobnika, który podbiegł do paczki i podniósł ją. Nie zdążył już się jednak ukryć, ponieważ z zatrzymanego pociągu wyskoczył oddział policji i detektywi, którzy zatrzymali przestępcę. W chwilę później przemknął błyskawicznie

właściwy express.

Na zasadzie otrzymanych od bandyty informacji zdołano po upływie godziny od jego ujęcia usunąć maszynę piekielną, ustawioną na jednym z okrętów „Cunard-Line“, gotowych do podniesienia kotwicy.

Przed rozłamem w P. S. L.

Sensacyjne pogłoski z kuluarów sejmowych

WARSZAWA, 29. 9. Wedle krążących pogłosek, zanosi się w klubie poselskim PSL „Piast“ na secesję i rozłam z powodu zasadniczej różnicy zdań odnośnie do taktyki stronnictwa w terenie. Grupa niezadowolonych pod wodzą posła Wyżykowskiego wysuwa już od dość dawna szereg zastrzeżeń przeciw pociągnięciom agitacyjnym prezesa Witosa, nie godząc się z metodami jego propagandy, zwłaszcza, że rolnicy uzyskali w ostatnich czasach w drodze ustawowej szereg daleko idących udogodnień i ułatwień w dziedzinie gospodarczej.

Dokąd secesjoniści - posłowie ewentualnie się skierują, a mówią o dwunastu niezadowolonych, czy utworzą własny klub, czy też połączą się z którąś z grup klubu BBWR, trudno na razie przewidzieć, ile że cała sprawa jest otoczona wielką tajemnicą. — Dzięki temu rodzi się wiele plotek i domysłów.

Sytuacja jest dla spoistości „Piasta“ tem poważniejsza, że rysy rozłamowe nie kończą się na górze na wierzchołkach, sięgając znacznie głębiej, bo do samych podstaw organizacyjnych stronnictwa, które jeszcze do niedawna rozporządzało poważnymi wpływami na wsi.

* * *

Prócz powyższych wersyj, kolportowaną jest w kuluarach sejmowych również wiadomość o nieporozumieniach między władzami stronnictwa narodowo - demokratycznego a posłem dr. Z. Stahlem. Dyferencje te powstać miały na tle pewnych pertraktacyj, wdrożonych przez posła dr. Stahla bez wiedzy klubu poselskiego i władz stronnictwa, które z tego powodu wysnuły daleko idące konsekwencje.

Utracona niewinność = 5 tysięcy zł.

HISTORJA PIĘKNEJ SŁUŻĄCEJ I SYNA PRZEMYSŁOWCA.

WARSZAWA, 29.9. Władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie niezwykłego szantażu, którego ofiarą padli państwo N., zamieszkali przy ulicy Wspólnej nr. 42 w Warszawie.

Przed rokiem, u lokatorów wspomnianego domu służyła 26-letnia Walerja Grochulska, która uprawiała flirt z synem swych chlebodawców 20 letnim Zbigniewem.

Gdy to wyszło na jaw, Grochulską zwolniono z pracy. Wkrótce potem zażądała ona odszkodowania za straconą niewinność w sumie 5000 złotych.

Gdy p. N. oburzony polecił opuścić mieszkanie, dziewczyna pobiła szyby w oknach. Awanturnicę aresztowano i następnie zwolniono do czasu sprawy sądowej. Wówczas Grochulska za namową swego przyjaciela po kilkadziesiąt razy dziennie telefonowała do mieszkania handlowca, odgrażając się, że o ile nie otrzyma pieniędzy, to obleje kwasem siarczanym ich syna.

W międzyczasie odbyła się sprawa sądowa, na której Grochulską skazano na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. Następnego dnia po sprawie sądowej Grochulska wpada do mieszkania p. N. i ponownie zażądała odszkodowania. Gdy i tym razem usiłowano ją usunąć, rzuciła się na Zbigniewa N., a następnie symulowała samobójstwo. Lekarz pogotowia stwierdził symulację, a jak się okazało butelka z rzekomą trucizną, której napiła się Grochulska, zawierała herbatę.

Dziewczynę ponownie aresztowano i po kilku dniach zwolniono. Ostatnio szantażystka wznowiła energicznie ataki na mieszkanie handlowca. Szantażowani przez służącą p. N. zwrócili się do władz prokuratorskich ze skargą. Władze śledcze wszczęły dochodzenie celem zlikwidowania tej sprawy.

Straszliwy wybuch

w fabryce amunicji pod Radomiem.

RADOM, 29. 9. W państwowej fabryce prochu w Pionkach pod Radomiem nastąpił straszny wybuch.

Terenem wybuchu był oddział dla fabrykacji prochu bezdymnego.

Skutkiem eksplozji oba budynki wyleciały w powietrze. Trzech robotników zginęło na miejscu a to: Stanisławski, Stępniowski i trzeci nieznanego narazie nazwiska. Pięciu robotników zostało bardzo ciężko rannych. Lekko rannych jest kilkanaście osób. Eksplozję słyszano w promieniu kilkunastu kilometrów. W całych Pionkach wyleciały szyby. Przyczyna wybuchu narazie niezbadana.

Setna rocznica wynalezienia akumulatora.

We Francji utworzył się komitet, który zajął się już opracowaniem programu obchodu dla upamiętnienia setnej rocznicy wynalezienia i skonstruowania pierwszego akumulatora elektrycznego przez francuskiego uczonego, fizyka Gastona Plante. Do wzięcia udziału w obchodzie będą zaproszone delegacje różnych instytucyj naukowych francuskich. Rocznica będzie obchodzona w początkach r. 1934.

Dyktatura „grubej czwórki"

Drugiego października obchodzić będzie prezydent Hindenburg 86 rocznicę swych urodzin. W związku z tem krążą w kołach przywódców hitlerowskich sensacyjne i fantastyczne pogłoski o doniosłych przesunięciach i zmianach, a nawet o zamierzonej swego rodzaju „rewolucji pałacowej" grupy hitlerowców, popierającej Goeringa we wszystkich jego poczynaniach.

Z tych pogłosek wyłuszczyć można jądro prawdy, która sprowadza się do mającej nastąpić w najbliższym czasie reformy w łonie rządu, a którą w sposób zdecydowany zmieni system kierownictwa nawy państwowej. Reforma ta dotyczy prac rządu. Projekty w tej dziedzinie opierają się na szeregu zamierzeń regimeu hitlerowskiego w kierunku jaknajwiększego scentralizowania całej pracy gabinetu, który dotychczas był wielogłowem ciałem, obradującem wraz z podsekretarzami stanu i referentami. W tych warunkach obrady gabinetu miały charakter małego parlamentu, co stwarzało niezwykle ciężką machinę w dziedzinie posunięć rządowych. Cały ten aparat ma być obecnie gruntownie zmieniony. Będzie więc utworzona t. zw. mała rada przywódców (kleiner Führerrat), która skoncentruje całkowicie dyktatorską władzę rzadu. Będzie to gruntowna reorganizacja prac rządu zmierzająca do dyktatorskiej konsolidacji w zakresie szybkiego działania.

Inicjatywa do tej reorganizacji podyktowana jest naturalną obawą przed nadchodzącą zimą, która na froncie bezrobocia przynieść może rządowi Hitlera niejedną jeszcze niebezpieczną niespodziankę. Hitlerowcy zmierzają więc przez takie scentralizowanie swej władzy do umożliwienia sobie szybkiego i radykalnego zapobiegania tym ewentualnym „niespodziankom". W skład małej rady przywódców wejdą: Hitler, minister spraw zagranicznych v. Neurath, minister Reichswehry von Blomberg, minister gospodarki Schmitt. Pozatem toczą się zakulisowe pertraktacje o miejsce w tej radzie dla zastępcy Hitlera jako szefa partji, Rudolfa Hesse. Najsilniejsza walka toczy się o stanowisko w radzie dla Goeringa. Zdecydowani jego przeciwnicy obawiają się otwarcie wystąpić przeciwko niemu i motywują swe stanowisko przeciwko dopuszczeniu go do rady tem, że posiada on cały szereg poważnych stanowisk państwowych, co absorbuje wiele czasu i energji. Na tle tej walki coraz wyraźniej zarysowują się przeciwieństwa dwóch klik, na czele których stoją: z jednej strony Goering, z drugiej Goebbels. Sprawa nieudzielenia w radzie przywódców miejsca dla ministra propagandy została przesądzona, pomimo gróźb Goebbelsa, iż potrafi on zemścić się za ten atak na jego prestige. Aby załagodzić to niebezpieczeństwo postanowiono przydzielić Goebbelsa do dyspozycji rady przywódców dla realizowania poszczególnych zadań od wypadku do wypadku. Będą to poczynania o charakterze zarządzeń doraźnych, jak opracowywany obecnie program pomocy zimowej dla bezrobotnych, którego realizację powierzono ministrowi propagandy, oraz specjalnie ważne misje polityczne jak wysłanie Goebbelsa do Genewy na obecne obrady ligi narodów.

Goering nie podporządkował się tak łatwo decyzjom usuwającym go od udziału w rządzie przywódców. W ostrem starciu z Hitlerem oświadczył on, że mała rada przywódców nie może zrezygnować z jego stałej bezpośredniej współpracy, ponieważ w jego rękach znajduje się cała centralna administracja pruska, dalej pruska władza policyjna oraz wychowanie narodu niemieckiego na odcinku rozwoju potęgi lotniczej. Przeciwnicy Goeringa odparli ten atak, oświadczając, że istota narodowego socjalizmu i ruchu hitlerowskiego sprzeczna jest z tem, aby obok Führera istniała jeszcze jakaś jednostka, stanowiąca tak potężny czynnik władzy dyktatorskiej w państwie.

Koncentracja wszystkich ważniejszych decyzyj w małej radzie przywódców sprowadza wartość prac gabinetu, jako całości do zera. Można bez przesady powiedzieć, że jest to jeden z doniosłych etapów rewolucji w łonie partji rządzącej, w której w ten sposób powstaje kilkuosobowa grupka ludzi, posiadających nieograniczoną wprost władzę i olbrzymi zakres działania. Sądzić należy, że posiedzenia gabinetu jako całości, zwoływane będą w rzadkich jedynie wypadkach, niejako wyłącznie dla demonstracji nazewnątrz, dla ukazania opinji zagranicznej „jednolitej" opinji całego rządu.

Em.

Koła młodzieży
polskiego czerwonego krzyża.

Zapączątkowanie akcji w dziedzinie organizowania kół młodzieży czerwonego krzyża nastąpiło pod wpływem samorzutnego ruchu podczas wojny wśród młodzieży i dzieci w Kanadzie i Australji w zakresie niesienia pomocy dla żołnierzy na froncie i ich rodzin pozostałych w kraju.

Na właściwe jednak tory urabiania młodzieży w myśl swoich haseł wstąpił czerwony krzyż dopiero po wielkiej wojnie. Akcję tę ujęła w swe ręce liga czerwonych krzyży, utworzona dla rozwijania działalności pokojowej.

Zachęcona doświadczeniem Ameryki i Australji, liga dała impuls do utworznia podobnej organizacji niemal we wszystkich krajach cywilizowanych. W ten sposób powstała wielka szkoła pracy ideowej wśród młodzieży, stopniowo rozwijająca praktycznie swój program i metody pracy.

W Polsce organizacja kół młodzieży polskiegko czerwonego krzyża powstała w r. 1921. Koła młodzieży P. C. K. pracują, jako organizacje szkolne, rozwijając swą działalność przy szkołach powszechnych, średnich, zawodowych, seminarjach nauczycielskich oraz pozaszkolne, tworzone przez młodzież, która nie uczęszcza do żadnych zakładów wychowawczych. Większość bo 75 proc. kół w Polsce, pracuje przy szkołach powszechnych.

Koła młodzieży stanowią obecnie jednolitą organizację, ujętą w ramy regulaminu. Organem kierowniczym i nadzorującym jest komisja główna kół młodzieży polskiego czerwonego krzyża, w skład której wchodzą, obok działaczy czerwonego krzyża, przedstawiciele ministerjum wyzn. i ośw. publ., opieki społecznej i stowarzyszeń nauczycielskich.

Równolegle do komisji głównej w swoim zakresie komisje okręgowe i komisje oddziałowe.

Najistotniejszą cechą działalności kół młodzieży jest praca w myśl pięknego hasła „miłuj bliźniego".

Różnorodna — wskutek postanowienia młodzieży dużej swobody inicjatywy — prac, rozwija się w trzech zasadniczych kierunkach: 1) krzewienie zasad czystości i higjeny, 2) działalność charytatywna, 3) prowadzenie korespondencji międzyszkolnej z kołami w kraju i zagranicą.

Krzewienie zasad czystości i higjeny młodzież czerwonego krzyża uskutecznia zapomocą organizowania konkursów zdrowia, które mają na celu wpajanie w młodzież zasad higjeny i przyzwyczajania ich w życiu codziennem. Uzupełnieniem tej pracy są pogadanki, odczyty, kursy sanitarne i ratownicze a ponadto apteczki, jakie młodzież posiada, ucząc się praktycznie stosowania odpowiednich środków pierwszej pomocy lekarskiej. Młodzież prowadzi dział wyrobienia fizycznego, organizując gry na świeżem powietrzu, zawody i t. p.

Działalność charytatywna polega na opiekowaniu się biednemi, urzadzaniu dla nich „gwiazdek" i t. p.

Najciekawszą i bodaj znaną w społeczeństwie jest działalność młodzieży czerwonego krzyża w kierunku nawiązywania kontaktu z młodzieżą innych miast i krajów.

Modzież czerwonego krzyża, jednocząca obecnie 12 i pół miljonów członków, propagująca najwnioślejsze hasła chrześcijańskiej miłości bliźniego, rozpowszechniająca zasady higjeny osobistej i społecznej oraz ratownictwa, młodzież, która takie głosi i w czyn wprowadza hasła, — zasługuje na najgorętsze poparcie. Winni to zrozumieć wszyscy, że im więcej właśnie takiej będzie młodzieży tem lepszą, tem promienniejszą będzie przyszłość jednostek, narodu, ludzkości.

Rozmaitości.

WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Sąd najwyższy ponownie stwierdził że dla ustalenia prawa pracownika do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zgłaszane w powództwie za dłuższy okres czasu wstecz, znaczenie istotne ma wyjaśnienie, czy powód zgłaszał swoje pretenscje z tego tytułu i czy pozwana firma wiedziała o jego pracy ponad normę. Ukrywanie bowiem przez pracownika w ciągu kilku lat [illegible]wych pretensyj z tytułu godzin nadliczbowych może mieć ten skutek, że pracodawca zostaje pozbawiony możności skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych miała miejsce, czy była wywołana potrzebą i w[illegible] konywanie z korzyścią dla pracodawcy, czy też była zbędna lub pozorna i miała na celu jedynie przysporzenie korzyści pracownikowi wbrew interesom pracodawc[illegible]

RUCH POCZTOWY I TELEGRAFICZNY W POLSCE.

Według danych GUS. ruch pocztowy — telegraficzny i telefoniczny w 12 największych miastach w Polsce przedstawiał się w lipcu rb. następująco (w nawiasach cyfry z lipca 1932 r.): przesyłki listowe w tys. sztuk: zwyczajne wysłano 33.654 (34.521), nadeszło — 23.712 (23.357), przesyłki listowe polecone wysłano 966 (1.097), nadeszło 968 1.028). listy wartościowe i paczki w tysiącach sztuk; wysłano 361 (322), nadeszło 203 (205), czasopisma w tysiącach sztuk: 12.243 (11.325), nadeszło zaś 1.581 (1.591); przekazy pocztowe i telegraficzne w miljonach złotych. Wpłacono 28.4 (31.8), wypłacono 24.6 (31.6), telegramy w tysiącach sztuk: wysłano 119 (127), nadeszło 137 (149); rozmów telefonicznych miejscowych było w tysiącach 3[illegible] (35.561), pozamiejscowych zaś 895 (870).

Największy ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny wykazuje Warszawa, po niej idzie, jeśli chodzi o ruch pocztowy i telegraficzny Poznań, następnie Kraków i Lwów, jeśli zaś chodzi o ruch telefoniczny — Łódź.

PRZED BANDYTAMI OBRONIŁA SIĘ PIEPRZEM.

W Balti[illegible] za ladą sklepu, stała samotna właścicilka Matylda Selander, oczekując smętnie na klijentów.

Zamiast tychże, wtargnęło do wnętrza 4 bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów domagali się od kobiety wydania pieniędzy.

Napadnięta, nie zważając na niebezpieczeństwo, porwała stojącą pod ręką puszkę z pieprzem i sypnęła nim w oczy napastników.

Bandyci, zamiast zdobyczy, uciekli oślepieni, wyjąc wprost z bólu. Na podłodze pozostały porzucone rewolwery, które dzielna kobieta zachowa na pamiątkę swego odważnego czynu.

Roboty inwestycyjne w Zagłębiu

w roku przyszłym

Z konferencji w starostwie będzińskiem

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o pobycie w Zagłębiu naczelnego dyrektora funduszu pracy w Warszawie **posła Madeyskiego**.

Jak wiadomo **dyr. Madeyski** przeprowadził lustrację wszystkich robót, finansowanych przez fundusz pracy na terenie Zagłębia.

W godzinach popołudniowych i wieczorem odbyło się w starostwie w Będzinie konferencja, w której oprócz **starosty Boxy i dyr. Madeyskiego** wzięli udział przedstawiciele wszystkich samorządów.

Na konferencji tej szeroko omawiano sprawę ustalenia robót inwestycyjnych na rok 1934/5 oraz następne lata.

Z pośród wielu robót, które zostaną wykonane na pierwszy plan wysunięto sprawę regulacji Brynicy, Przemszy i Pogorji. W roku przyszłym przeprowadzone zostaną większe inwestycje drogowe.

Dużą uwagę zwrócono również na wodociągi i kanalizacje, w szczególności w tych miastach, które obarczone są pożyczką Ullena. Miasta te po uporządkowaniu spraw wodociągowych i kanalizacyjnych, będą mogły stworzyć pewne podstawy finansowe dla amortyzacji długów.

Tu wspomniano również o szybkiej budowie kolektora kanalizacyjnego i rozszerzeniu sieci wodociągowej w Będzinie.

Poza tem plan robót przewiduje wykończenie gmachów publicznych, popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego, przyczem przeprowadzenie tak zwan. uzbrojenia terenów potrzebnych pod budowę itp.

W związku z tem wszystkie samorządy Zagłębia mają opracować odpowiednie plany, projekty i kosztorysy.

TYDZIEŃ BEZ REDUKCJI ZAGŁĘBIU.

W ostatnich miesiącach w Zagłębiu nie było ani jednego tygodnia, w którym nie notowanoby większych lub mniejszych redukcyj na kopalniach czy fabrykach.

Dlatego też z dużem zadowoleniem zanotować należy że w ubiegłym tygodniu nie było żadnych prawie redukcyj w Zagłębiu. W niektórych zakładach przemysłowych wymówiono pracę po kilku robotnikom, liczba zwolnionych z pracy nie przekracza jednakże w żadnym zakładzie 10 osób. W przemyśle węglowym sytuacja jest bez zmian. Narazie nie przewiduje się żadnych większych redukcyj. Fabryka włókiennicza Dietla w Sosnowcu przyjęła do pracy 20 robotników.

—:O:—

GOŚCINNE WYSTĘPY OPERY WARSZAWSKIEJ

We wtorek, 3 października o godz. 20 daną będzie w teatrze Polskim w Katowicach opera Verdiego „Traviata", której wzruszająca treść zaczerpnięta jest ze znanej powieści Aleksandra Dumasa (syna) „Dama Kameljowa".

W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności, Helena Lipowska, primadonna opery warszawskej, partję Alfreda śpiewa Adam Dobosz I tenor liryczny opery warszawskiej, ojca odtworzy znakomity baryton Eugenjusz Maj. Inscenizacja: Józef Trembicki, kier. org.: dyr. Leon Wiener. Kapelmisrtz: Jerzy Sillich.

Kto handluje mlekiem i nabiałem

w Zagłębiu Dąbrowskiem?

Ostatniemi czasy na terenie naszego Zagłębia, rozmnożył się bardzo handel mlekiem. Ponieważ ten wdzięczny produkt nie wymaga w handlu głębszej kalkulacji, ani tez nie jest uzależniony od ogólnej konjunktury handlowej, a waściwość jego pozwala na powiększanie ilościowo (t. j. rozcieńczanie), zależnie od własnego sumienia, więc też do handlu mlekiem zabiera się kto chce i gdzie chce.

Wbrew ustawie o nabiale i mleku, wydanej w marcu br., która reguluje ten produkt w handlu tak pod względem stanu jakości, jak również warunków higjeny, całe tłumy wieśniaków wiozą i niosą do miasta w brudnych naczyniach i szmatach nabiał i mleko o wątpliwej jakości. Następnie: handlują mlekiem i nabiałem „przekupki", które bądźto pewną część sprowadzają ze wsi, lub też poprostu kupują w skadach i bezpośrednio przynoszą do mieszkań. Godnym podkreślenia objawem jest fakt, że niektóre członkinie związku pań domu kupują ten towar za pełnowartościowy pochodzenia wiejskiego.

O miejscowych producentach mleka świeżego „prosto od krowy" teżby sie dało cos powiedzieć.

Przedewszystkiem jeżeli chcemy mieć zdrowe mleko, musimy dla krowy nie oszczędzić zdrowych warunków, swobody ruchów, zdrowego powietrza i odpowiedniej paszy. Inaczej jest w mieście. Więzione zwierzęta w ciasnych dusznych komórkach przybudowanych najczęściej przy ustępach lub śmietnikach, pozbawione słońca, powietrza i doborowej paszy, nie mogą dać należytej ilości i zdrowego mleka. Przytem krowa (a tutejsi hodowcy mają przeważnie po jednej), przechodzi okres w którym traci na pewien czas mleko. Jednak i w tym czasie konsumenci świeżego mleka nie odczuwają jego braku. Na wszystko jest rada; kupuje się potrzebną ilość w mleczarniach i takim zastępuje się świeże, oczywiście po cenie 40 lub 50 gr. za litr, kiedy w mleczarniach płaci się 25 gr. lub nawet taniej.

Jednem słowem dużo jest handlujących mlekiem, nietylko rozmaici „przekupnie", którzy po podwórkach i po klatkach schodowych sprzedają, ale nawet handlują mlekiem i dozorcy domowi.

Czasby był skorzystać z nowej ustawy o nabiale i mleku i zająć się uporządkowaniem tej sprawy. Dotychczas jedynie tylko mleko sprowadzane koleją jest kontrolowane i czasem nawet dwa razy dziennie reszta mleka która łącznie stanowi że połowę konsumcji w Sosnowcu, jest sprzedawana bez dozoru, bez kontroli i często w warunkach karygodnych. Należałoby domokrążnych handlarzy mleka zaopatrzeć w świadectwa zdrowia, świadectwa przemysłowe odpowiedniej kategorji i pouczyć w jakich warunkach winien być nabiał i mleko sprzedawane. Również konieczne jest wydzielenie placów targowych we wszystkich dzielnicach, gdzieby można koncentrować napływ wiejskich produktów, celem poddania ich przed sprzedażą kontroli urzędu zdrowia. Najwyższy czas skończyć i usunąć prymitywny sposób handlu produktami pierwszej potrzeby.

I. Suski.

Z działalności lektorjum

dla bezrobotnych w Sosnowcu.

W listopadzie 1932 r., staraniem nauczycielstwa zgrupowanego w kole środowiskowem, z inicjatywy prezesa dyr Władysława Mazura, zostało powołane do życia lektorjum dla bezrobotnych.

Został utworzony w tym celu komitet, w skład którego weszli: kierownik Antoni Gębicki, dyr. Antoni Ledwos, dyr. Władysław Mazur oraz prof. Andrzej Majewski, który objął kierownictwo tej nowej placówki koła środowiskowego.

Uroczyste otwarcie lektorjum miało miejsce w dniu 9 listopada 1932 r. Do zebranych przedstawicieli władz i organizacyj, zaproszonych gości przemówił najpierw w imieniu koła i rady powiatowej BBWR insp. Luchowiec, przekazując nowo powstałą placówkę przewodniczącemu koła środowiskowego nauczycieli dyr. Mazurowi. Z kolei dyr. Mazur oddał głos kierownikowi lektorjum prof. A. Majewskiemu, który wygłosił inauguracyjny odczyt p. t. „Ignacy Łukasiewicz, wynalazca lampy naftowej".

Lektorjum przeznaczone z początku dla bezrobotnych zainteresowało żywo szersze warstwy społeczeństwa, to też lokal „Kuźnicy" bywał we środy stałe zapełniony. Wykłady odbywały się w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej 22, w każdą środę, od godz. 19.30 do godz. 20.30.

Słuchaczów zawiadamiano o odczytach za pomocą bezłpatnych, uprzejmie drukowanych przez redakcję „Expresu Zagłębia" ogłoszeń, za co kierownictwo składa tejże redakcji na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

Ogółem od początku listopada 1932 r. do czerwca 1933 r. miało miejsce 26 odczytów, wygłoszonych przez profesorów, inżynierów i lekarzy. Odczytów tych wysłuchało 1887 osób, z czego na mężczyzn przypada cyfra 1218, na kobiety 669. Przeciętna frekwencja 72 osoby.

Prelegentami byli: dr. A. Fink, prof. M. Kantor - Mirski, inż W. Krzyżkiewicz, dr. J. Kozarski, prof. A. Lassota, prof. A. Majewski, dyr. W. Mazur, prof. K. Nawrocki, dyr. H. Namysłowski, prof. A. Niwelinski, dyr. E. Pawłowski, prof. B. Nytko, dr. A. Osiński, prof. A. Pierzchała, prof. St. Piotrowski, dr. K. Ryder, prof. J. Szpila, prof. J. Staśko dr. M. Welfe.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrzesień 30 Sobota

Dziś: Hieronima kapł.
Jutro: Jana z Dukli
Wschód słońca: 5.43
Zachód słońca: 17.23

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 30 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czsua. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35 D. c. koncertu. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35 Płyty. 16.00. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Tr. z Wilna. 17.15. Koncert kmameralny. 18.15. Czterysta trzydzieści pięć dni na morzu. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Probram na dz. nast. 19.46. Kwadrans lit. 20.00. Muzyka lekka. 21.05 Dz. wiecz. 21.15. Przegl. roln. 21.30. Koncert solistów 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sport. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 30 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Aud. ze Lwowa. dzieci. 17.25. Tr. z Kopca Wyzwolenia w W. Piekarach. 18.15. Tr. z Warsz. 16.30. Płyty. 17.00. Skrzynka poczt. dla 18.35. Płyty. 19.05. Nowy światopogląd fizyczny. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 21.30. Tr. z Warsz. 22.40. Muzyka tan.

—:O:—

Z Kielc.

KRWAWA BÓJKA CHŁOPOW NA CEPY W KOZIENICKIEM.

Onegdaj we wsi Rozniszew, w pow. kozienickim, z nieustalonej narazie przyczyny wynikła ostra sprzeczka pomiędzy Stanisławem Piechotą i Wawrzyńcem Plucińskim, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę.

W czasie bójki Piechota chwycił oburącz cepy i bijakiem począł młócić po głowie Plucińskiego, który padł nieprzytomny na ziemię.

Piechotę aresztowała policja, Plucińskiego zaś w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala.

(k) **Uroczystości strzeleckie w Cynkowie.** Dn. 23 br. w Cynkowie, pow. kozienickiego odbyły się uroczystości strzeleckie. O godz. 9 wiecz. na sygnał trąbki na wzgórzu Cynkowa zapłonął zapalony przez p. Kuchtę stos który otoczyli strzelcy. Przy blasku ogniska komendant oddziału odczytał rozkaz komendanta głównego związku strzeleckiego, poczem odbył się apel poległych w walkach o wolność Polski. Po apelu prezes oddziału p. Fiuto wygłosił przemówienie, zachęcając do brania udziału w subskrypcji pożyczki narodowej. Następnie odbyła się przysięga.

W zakończeniu uroczystości, po okrzyku wzniesionym na cześć prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego, orkiestra pod batutą p. Orpycha odegrała hymn narodowy. Dnia 24 odbyło się uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. proboszcz Brykalski, podczas nabożeństwa grała orkiestra.

(k) **Inauguracyjne posiedzenie rady kieleckiej izby rolniczej.** W dniu 5 października odbędzie się pierwsze inauguracyjne posiedzenie rady kieleckiej izby rolniczej.

Posiedzenie poprzedzone zostanie uroczystem nabożeństwem, które odprawione zostanie w kościele garnizonowym.

(k) Z t-w opieki nad zwierzętami Staraniem t-wa w dniu 8 października rb. w sali seminarjum nauczycielskiego męsk. przy ul. Leśnej odbędzie się „Rewja dla dzieci i młodzieży" na program której złożą się ciekawe produkcje wszystkich „kółek litości" przy szkołach kieleckich; przemówienia, korowody, zabawy, młodociane artystki i artyści przebrane będą za zwierzęta.

Loterja fantowa, bufet i różne niespodzianki uzupełnią program

Początek o godz. 2 i pół po południu.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Już dziś dn. 30 bm. o godz. 20 m. 15 premjera sensacyjnego reportażu w 11 obrazach p. t. „Kapitan z Koepenick". Prawdziwa historja biednego berlińskiego szewca ugamającego się za prawem pobytu i pracy, jednocześnie wprowadzający swym figlem w kłopot najwyższe czynniki państwa, została ujęta przez K. Zuckermayera w arcyciekawą sztukę. „Kapitan z Koepenick" w naszym teatrze ukaże się w reż. J. Gołaszewskiego Na czele zespołu wystąpi **p. Adam Mikołajewski** w roli Wilhelma Voigta. Poza tem udział biorą liczni statyści. „Kapitan z Koepenick" dany będzie w w niedzielę dn. 1 października o godz. 16 m. 15 po cenach zniżonych i o godz. 20 m. 15 po cenach normalnych.

* * *

Sobota dn. 30 bm. godz. 20 m. 15 — „Kapitan z Koepenick".

Niedziela dn. 1/10 godz. 16 m. 15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Niedziela dn. 1/10 godz. 20 m 15 — „Kapitan z Koepenick". po cenach normalnych.

Poniedziałek dn. 2. 10. — teatr nieczynny.

—:0:—

DNIA 4 PAŹDZIERNIKA o godzinie 9, odbędzie się **LICYTACYJNA SPRZEDAŻ** wojskowych koni wybrakowanych w ilości 22 na targowicy miejskiej w Będzinie.

—**30-lecie pracy nauczycielskiej.** W tym tygodniu kierownik szkoły nr. 1 w Czeladzi, p.**Aleksander Cieśliński** obchodzi 30-lecie pracy nauczycielskiej. Jubilat poza swą pracą zawodową — dużo czasu poświęca pracy społecznej.

— Zebranie towarzystwa **popierania budowy publicznych szkół powszechnych** odbyło się przy szkole nr. 1 w Gołonogu. Po zagajeniu obrad delegata p. St. Broka, który wyjaśnił cel i potrzeby istnienia tegoż towarzystwa zebrani wyrazili zgodę należenia do niego, poczem odbyły się wybory do zarządu, w skład którego weszli: prezes — p. St. Szczepański, zastępca prezesa — p. Jurkiewiczowa, sekretarz — p. Wł. Zadęcki, skarbnik — p. A. Krawczykówna, delegat do komitetu obwodowego — p. St. Brok, komisja rewizyjna — pp. E. Budzikowa, St. Grochulski i Fr. Nowak.

— **Zebrania rezerwistów: w Milowicach, Rogoźniku i Łagiszy.** Dziś o g. 7 wiecz. w lokalu szkoły nr. 12 w Milowicach odbędzie się organizacyjne zebranie rezerwistów. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie w Rogoźniku w lokalu szkoły i o godz. 6 wiecz. w Łagiszy również w lokalu szkoły.

— **Sodalicja panien w Sosnowcu.** Zarząd sodalicji podaje do wiadomości swych członkiń, kandydatek i sympatyczek, że zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dn. 30 bm. o g. 16 w sali domu katolickiego ,a w niedzielę odbędzie się o g. 8.15 msza św. i o g. 10 zebranie miesięczne. Prosi się o liczne przybycie.

— **Zebranie prac. umysł. w Niwce.** Na zwołanem przez oddział sosnowiecki PZZPP. i H. zebraniu w Niwce, w lokalu Sokolni z okazji dnia pracownika umysłowego został wygłoszony przez członka zarządu referat na temat organizacyjny, poczem p. T. Skarszewski zreferował stosunek pracowników do pożyczki narodowej, wznosząc na zakończeniu okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Najwyższego Reprezentanta.

— **Nauczycielskie zebranie towarzyskie.** Ognisko związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu w sobotę dnia 30 bm., we własnem lokalu przy ul. Dęblińskiej 18, zebranie towarzyskie dla członków sympatyków i gości. Wstęp bezpłatny. W programie koncert radjowy, oraz produkcje wokalno — muzyczne.

—**Z życia zw. rezerwistów w Strzemieszycach.** Na ostatniem zebraniu związku rezerwistów uchwalono delegować na odprawę do zarządu okręgu w Krakowie p. M. Feldmana.

Z racji pierwszej rocznicy założenia związku rezerwistów, w dniu 1 października odbędzie się uroczysty obchód.

Postanowiono przeprowadzić akcję propagandowa pożyczki narodowej.

Niedzielne manifestacje w Zagłębiu

na rzecz pożyczki narodowej.

W niedzielę, zgodnie z uchwałą komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej odbędą się na terenie powiatu będzińskiego manifestacyjne pochody, poświęcone propagandzie pożyczki narodowej.

W Sosnowcu pochody te odbędą się według następującego programu: godz. 9 min. 40 rano — uroczyste nabożeństwo za pomyślność powodzenia pożyczki narodowej w kościele parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu; godz. 10. min. 30— Przemarsz pochodem ulicami prez. Mościckiego Małachowskiego, 3-go Maja — na plac 11 Listopada; godz. 10. min. 50 przemówienia; po przemówieniach rozwiązanie pochodu.

Lokalny komitet obywatelski pożyczki narodowej prosi za naszem pośrednictwem o gromadny udział w uroczystościach.

Jednocześnie zwraca uwagę, by organizacje wystąpiły ze sztandarami i orkiestrami i możliwie z dużą ilością odpowiednich przez siebie przygotowanych transparentów, propagujących pożyczkę narodową.

W SOSNOWCU.

W drugim dniu subskrypcji do okienek subskrypcyjnych w Sosnowcu zgłosiły się do godz. 4 popoł. 242 osoby, deklarując zakup pożyczki na sumę 45.660 zł., wpłacając gotówką 11.529 zł.

W BĘDZINIE.

W drugim dniu do wszystkich instytucyj zgłosiło się do godz. 5-ej popoł. — 264 subskrybentów, deklarując na pożyczkę 45.150 zł. wpłacając gotówką 6.902 zł.

Wśród subskrybentów znaleźli się 10-letni Majer Feldman oraz uczniowie gimnazjum zgromadzenia kupców i szkoły handlowej.

W DĄBROWIE.

W drugim dniu zgłosiło się 100 subskrybentów, którzy zadeklarowali sumę 11.555 zł. Na poczet tej sumy wpłacono 1965 zł. 40 gr.

Ogółem do dnia dzisiejszego zgłosiło się 1228 subskrybentów, deklarując na pożyczkę 739.650 zł., wpłacając 213.006 zł.

KIELCE SUBSKRYBOWAŁY W PIERWSZYM DNIU 292.550 ZŁ. NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

W pierwszym dniu subskrypcji pożyczki narodowej w Kielcach panował ożywiony ruch przy kasach instytucyj przyjmujących subskrypcję, który w godzinach południowych uległ znacznemu nasileniu.

Do godz. 3 popołudniu w pięciu instytucjach przyjmujących zgłoszenia na pożyczkę subskrybowano 292.550 zł.

Suma ta nie obejmuje cyfr zadeklarowanych przez urzędników państwowych, samorządowych i instytucyj publicznych.

Członkowie spółdzielni uczniów państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Kielcach zadeklarowali na pożyczkę narodową 300 zł, wzywając jednocześnie młodzież wszystkich szkół kieleckich do wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

Pękny przykład.

Uczniowie publicznej szkoły powszechnej męskiej nr. 1 w Strzemieszycach W. subskrybowali w urzędzie pocztowym pożyczkę narodową, w wysokości złotych 50. Jednocześnie zwracają się do dziatwy szkolnej wszystkich szkół na terenie Zagłębia o spełnienie obowiązku Wobec Ojczyzny, idąc śladami starszych obywateli.

Pod przewodnictwem p. Kopczyńskiego odbyło się walne zebranie obywateli mieszkańców Modrzejowa w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej.

Na zebraniu tem uchwalono przystąpić gremjalnie do subskrybowania pożyczki narodowej.

Lokalny komitet wykonawczy subskrypcji pożyczki narodowej oblicza, że Czeladź wraz z przemysłem zakupi pożyczkę narodową za pół miljona złotych. Do dnia wczorajszego (g. 2 popoł.) w komunalnej kasie oszczędności zgłosiło się ogółem 79 subskrybentów, którzy wpłacili 13 tys. zł. Pierwszymi subskrybentami byli pracownicy umysłowi. Związek pracowników miejskich zakupił pożyczkę za 800 zł. Kupiectwo wykupuje pożyczkę częściowo, deklarując się wpłacić resztę pieniedzy po pierwszym.

Pracownicy kolejowi w Sosnowcu, wszyscy bez wyjątku w poczuciu obowiązku obywatelskiego subskrybowali pożyczkę narodową. Wydział Ruchu sumę zł. 60.500 — 450 subskrybentów, wydział mechan. sumę zł. 54.000 — 434 subskr., wydział handlowy sumę zł. 9.500 — 80 subskr., wydział drogowy sumę zł. 8.300 — 75 subskr., wydział zasobów sumę zł. 5.000 — 23 subskr., wydział lekarski sumę zł. 800 — 5 subskr., wydział elektr. sumę zł. 500 — 3 subskr. Ogółem zł. 138.600 — 1070 subskrybentów.

Oprócz tego emeryci kolejowi, których liczba w Sosnowcu dochodzi do 900 osób, składają codziennie u zawiadowcy stacji deklaracje, subskrybując pożyczkę narodową w wysokości od 50 do 200 zł.

Komitet rzemieślniczy pożyczki narodowej w Sosnowcu uprasza zarówno członków towarzystwa rzemieślniczego i cechów rzemieślniczych w Sosnowcu jak i rzemieślników niezrzeszonych, o przybycie w niedzielę o godzinie 3 po południu, do lokalu towarzystwa, ul. Orla 18, I p. na wiec propagandowy pożyczki narodowej. Komitet ma nadzieję, że wszyscy rzemieślnicy wezmą udział w powyższym wiecu.

W Wysokiej odbyło się zebranie wszystkich pracowników umysłowych zatrudnionych w cementowni „Wysoka" głównym tematem obrad była subskrypcja pożyczki narodowej. Zebrani uchwalili jednogłośnie przystąpić do subskrypcji, przeznaczając na ten cel 100 proc. miesięcznych swych poborów.

Ponadto straż ogniowa przy cementowni „Wysoka" subskrybowała pożyczkę na sumy 259 zł. i stowarzyszenie spożywców „Wysoka" na sumę 270 zł.

* * *

Zarząd związku dąbrowskich właścicieli domów i placów w Dąbrowie na specjalnem posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem wiceprezesa p. Antoniego Bednarczyka — postanowił wziąć gremjalny udział w subskrypcji pożyczki narodowej. Zarząd postanowił również zwrócić się do swoich członków z apelem aby gremjalnie zapisywali się na listę — subskrybentów pożyczki narodowej.

— **Z okazji wielkiego tygodnia PCK** w sali kina „Palace", w niedzielę dnia 1.10 rb. o godz. 11.30, koła młodzieży polskiego czerwonego krzyża urządzają poranek na program którego złoży się przemówienie, muzyka, tańce oraz film — „Wesoła komedja" z Filipem i Flapem i kronika filmowa.

Poranki kół młodzieży, które cieszą się wielkim powodzeniem i tym razem niewątpliwie przyciągną, bogatym programem, dużo młodzieży.

— **Porządek nabożeństw w dniu 1 października w par. Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.** Z racji odpustu MB. Różańcowej w parafji Pogoń, porządek nabożeństw w par. Wnieb. NMP. w Sosnowcu będzie następujący: godz. 6 rano prymarja, godz. 7.30 rano nabożeństwo adoracyjne, godz. 8.15 rano msza św. dla Sodalicji Pań, godz. 9.40 rano msza św. dla młodzieży szkolnej. godz. 12 w południe — ostatnia msza św.

— **Baczność podoficerowie rezerwy koła Sosnowiec!** Zarząd związku zawiadamia swych członków, że w niedzielę d. 1 października o godz. 7 rano w lokalu koła zwołuje zbiórkę, celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandarów w Łazach związku podoficerów rezerwy i w Sosnowcu powstańców śląskich jak również i w manifestacyjnym pochodzie propagandy pożyczki narodowej. Zarząd wzywa członków o liczne i punktualne przybycie.

— **Zawiadamia się wszystkich byłych wychowanków szkoły powszechnej nr. 1 w Sosnowcu przy ul. Grabowej nr. 3, że w niedzielę 1 października** b.r. o godz. 10 rano, w gmachu szkoły, odbędzie się zebranie organizacyjne koła byłych wychowanków tej szkoły, na które winni przybyć zainteresowani.

— **Organizacja Strzelca.** W Pyrzowicach, gminy ożarowickiej, odbyło się walne zebranie strzeleckie w obecności majora Michnowskiego.. Do strzelca przystąpiło 28 członków. Do zarządu zostali wybrani: Duda Władysław, Dróżdż Franciszek, Konieczny Tadeusz, Jaworowski i Bakaj. Strzelec utrzymuje kontakt ze strażą ogniową, której naczelnikiem jest p. Konstanty Sokoła.

— **Z życia Łagiszy.** W Łagiszy zwołane zostało organizacyjne zebranie w sprawie utworzenia koła towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych pod przewodnictwem delegata p. Raduckiego.

Po wyjaśnieniach i zapoznaniu się ze statutem towarzystwa oraz dyskusji, zebrani jednogłonie uznali, że założenie koła towarzystwa jest rzeczą konieczną.

W skład zarządu koła weszli pp.: Radućki Franciszek — prezes, Kowacka Stanisława — sekretarz, Samolej Stanisław — skarbnik, członkowie Dróżdż Franciszek i Sbiibelak Franciszek.

Koło liczy narazie 30 członków.

— **Sutener w rękach policji.** Policja sosnowiecka aresztowała Stanisława Kopycińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonego o sutenerstwo i zmuszenie do uprawiania nierządu. Przekazano go do dyspozycji sędziego śledczego.

— **Kradzież 300 zł.** Hendlowi Szenbergowi (Modrzejowska 24) skradziono w łaźni przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu portfel, w którym znajdowało się 300 zł.

— **Kradzieże w Sosnowcu.** Z mieszkania Wolendorf Heleny przy ulicy Moniuszki 3 w Sosnowcu, skradziono bieliznę, wart. 250 zł.

— Z mieszkania Szajndli - Chany Erno przy ul. Wiejskiej 12 w Sosnowcu, skradziono torebkę, w której znajdowała się obligacja pożyczki dolarowej oraz 21 zł. gotówka.

Z Zawiercia.

ZATARG W FABRYCE BERNDTA W ZAWIERCIU ZLIKWIDOWANY.

W fabryce Berndta w Zawierciu robotnicy porzucili na 4 godziny pracę, protestując przeciwko niewłaściwemu postępowaniu majstra, który bez uzasadnionego powodu wydalił z pracy kilku robotników.

Wczoraj odbyła sę w tej sprawie konferencja, na której doszło do porozumienia. Dyrekcja fabryki uznała, że postępowanie majstra było niewlaściwe i przyjęła z powrotem do pracy wydalonych robotników.

(z) **Uroczystość 250 lecia odsieczy Wiednia.** Jutro na terenie miasta odbędzie się uroczystość ku czci króla Jana Sobieskiego z okazji 250 lecia odsieczy Wiednia.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 9 rano uroczystę nabożeństwo dla szkół. Po nabożeństwie w szkołach poranki, o godz. 10 30 w świetlicy związku strzeleckiego przy ul. Pomorskiej odbędzie się z udziałem przedstawicieli władz państwowych i wojskowych odsłonięcie plakiety króla Jana Sobieskiego i nazwanie jego imieniem świetlicy, o godz. 8 wieczorem w sali domu ludowego odbędzie się uroczysta akademja, w której współudział przyjął prof. konserwatorium w Katowicach p J. Cetner, przy akompan. prof. kons. p. Zofji Haniszewskiej, następnie chóry: „Lutnia“ pod batutą prof. S. Rączki i „Lira“ pod batutą p. K. Czapli wykonają szereg utworów.

(z) **Zniesienie inspektoratu szkolnego w Zawierciu.** W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzplitej o organizacji obwodów szkolnych został utworzony obwodowy inspektorat szkolny sosnowiecki, obejmujący m. Sosnowiec oraz powiaty zawiercki i będziński siedzibą inspektora szkolnego będzie Sosnowiec.

Z dniem 30 września rb. ulega likwidacji inspektorat szkolny powiatowy w Zawierciu, a agendy tegoż inspektoratu zostają przydzielone do inspektoratu szkolnego w Sosnowcu.

(z) **Przy publicznej szkole pow. we Włodowicach** zostało założone koło popierania budowy szkól powszechnych. Do zarządu koła weszli: ks. J. Małek — prezes, St. Kułach — wiceprezes, Wł. Nożymba — skarbnik, M. Nachmilerowa — sekretarz, T. Jaworski członek zarządu. Do komisji rewizyjnej: St. Lipczykówna, J. Lis i J. Kulanka.

Echa upadłości firmy „Bławat” w Sosnowcu

Pp. Aleksander Hauke i Choiński przed sądem

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj proces przeciwko dwum znanym w Zagłębiu kupcom **Aleksandrowi Haukemu** (Sosnowiec, Targowa 18) i **Janowi Choińskiemu** (Sosnowiec, Modrzejowska 43).

W marcu 1929 roku powstała w Sosnowcu spółdzielnia pod firmą „Bławat“. której głównymi filarami byli Hauke, jako prezes i Choński. — członek zarządu.

W sierpniu już stało się publiczną tajemnicą, **że spółdzielnia „Bławat“ jest niewypłacalna, a to podobno dzięki skandalicznej gospodarce Haukego i Choińskiego, którzy jakoby pomijając wszelkie przepisy ustawy o spółdzielniach, dowolnie rozporządzali majątkiem spółdzielni dopuszczając się przytem kryminalnych nadużyć.**

Wczoraj sąd rozważał skargę wniesioną do prokuratury przez dwuch głównych poszkodowanych wierzycieli upadłej spółdzielni „Bławat“ firmę „Dak“ w Łodzi i Jana Błaszczyńskiego ze Zgierza, która zarzuca Haukemu i Choińskiemu, iż zlikwidowali oni spółdzielnię w sposób dla siebie korzystny, nadając przywileje niektórym z wierzycieli, **skutkiem czego doprowadzili spółdzielnię „Bławat“ do upadłości, a w konsekwencji uniemożliwili zrealizowanie pretensyj większości w sumie około 7.000 złotych. Skarga ta zarzuca również Haukemu i Choińskiemu przywłaszczenie sobie na szkodę spółdzielni „Bławat“ znajdujące się mienie spółdzielni w sumie około 13.000 złotych.**

Na rozprawę powołano szereg świadków i biegłych buchalterów. którzy do późnego wieczora zaznajamiali się ze stanem prowadzonych podówczas ksiąg.

Dzieci spaliły całą wieś w stopnickim.

70 BUDYNKÓW PADŁO PASTWĄ PŁOMIENI.

Onegdaj we wsi Grzymała-Pastwisko w pow. stopnickim wybuchł groźny pożar w zagrodzie Józefa Kozłowskiego, który w oka mgnieniu przerzucił się na inne zabudowania gospodarskie i wkrótce objął prawie całą wieś.

Ogółem pastwą płomieni padło 70 budynków, w czem 30 domów mieszkalnych wraz z częścią dobytku. Straty wynoszą blisko 100.000 złotych.

Ustalono, że pożar wznieciły dzieci Kozlowskiego, które bawiły się ogniem na podwórzu obok stodoły napełnionej zbożem.

Raj dla kotów na rozkaz Mussoliniego

Dużą popularnością cieszy się w Rzymie zamek, położony pod miastem i będący prawdziwym rajem dla kotów.

Dawniej schroniskiem tego rodzaju było „Forum Trojanum“. Sława kotów, znajdujących się w historycznych ruinach, szła na cały świat. Dla wielu poetów stanowiły temat do poematów i pieśni. Tak trwało do czasu wybuchu zarazy która objęła wszystkie zwierzęta Mnóstwo padło jej ofiarą.

Z czasem zainteresował się kotami sam Mussolini, wzywając Towarzystwo opieki nad zwierzętami do wyszukania nowego schroniska dla kotów.

Miejesce takie znalzeiono w zamku, który wziął odtąd od kotów swoją nazwę. Nazywany jest ogólnie kocim zamkiem lub kocią górą.

Wszystkie koty, pozostałe przy życiu w Forum Trojanum, przeniosiono na nowe miejsce. Zgromadzono kilkaset kotów. Przebywają one tu stale, na wolności i swobodzie, w romantycznem otoczeniu, ciesząc się opieką przyjaciół zwierząt. Codziennie koci zamek odwiedzają liczne rzesze mieszkańców Rzymu, którzy przynoszą dla kotów pożywienie. Jest im tu bardzo dobrze i ani nie śni im się swego raju opuszczać.

Z Olkusza.

(ol) **Subskrybowanie pożyczki narodowej w Olkuszu.** Obydwie kasy w Olkuszu, przyjmujące subskrypcję pożyczki narodowej, tj. urząd skarbowy i K. K. O., czynne były w dniu 28 bm. do godz. 11 wieczorem. Po zamknięciu list do tej pory złożono deklaracyj pożyczkowych na ogólną **sumę zł. 299.280.**

Poważniejsze sumy na pożyczkę narodową zadeklarowane zostały przez: papiernię „Klucze“ — 55 tys. zł., pracowników tej fabryki — zł. 38 tys., fabrykę „Olkusz“ 40 tys. zł., pracowników umysłowych tej fabryki zł. 21.200, fabrykę braci Szajn w Sławkowie 37 tys. zł., nauczycielstwo pow. olkuskiego zł. 36.580, policję zł 12.600 skarbowców zł. 5.550. Zarząd fabryki „Olkusz“ rozłożył potrącenia dla swych urzędników na 12 miesięcy, zobowiązując się spłacić dla nich pożyczkę w terminie określonym, tj. w ciągu 6 miesięcy.

Wieczorem 28 bm. w bóżnicy olkuskiej odbyło się ogólne zebranie kupiectwa żydowskiego, na którem przemawiailli pp. starosta Gliszczyński i burmistrz Majewski. Dzięki tej propagandzie, społeczeństwo żydowskie pośpieszyło z subskrybowaniem pożyczki. Według obliczenia, powiat olkuski powinien dać do 600 tys. złotych na pożyczkę narodową.

Deklaracje z powiatu napływaja

(ol) **Zwolnieni z pracy.** Magistrat olkuski zwalnia z dniem 10 października wszystkich robotników, zatrudnionych przez zarząd miejski. a opłacanych przez wydział powiatowy. Zwolnienie to podyktowane jest wyczerpaniem kredytu.

——oOo——

GIGANTYCZNA STACJA NADAWCZA NA CAŁE STANY ZJEDNOCZONE.

Kierownictwo stacji nadawczej radjoiskrowej w Cincinnati((Ohio) otrzymało od rządu zezwolenie na budowę nowej stacji o sile 400 KW. Zasięg nowej stacji będize tak wielkę, że będzie ona mogła obsługiwać całe terytorjum Stanów Zjednoczonych, od brzegów Pacyfiku do brzegów Atlantyku, od Hudson Bay do Florydy i zatoki Meksykańskiej.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 212

Raul ze swej strony myślał z przerażeniem o możliwości śmierci Gabrjeli.

Po południu pożegnał się z baronową, ale nie opuścił całkiem okolicy Bry sur Marne.

— Muszę widzieć Gabrjelę — myślał. — Choćbym miał narazić się na zabicie, zobaczę ją!

I chodził tam i z powrotem nad brzegami Marny, oczekując nocy.

Zaraz po odejściu Raula de Challins pani de Garennes napisała list do Filipa i posłała go na pocztę do Nogent

———

Juljan Vendame w Morfantaine wprawiał się w dalszym ciągu w rzemiosło malarza pokojowego i nie spuszczał z oczu drogi, prowadzącej do „Kwadratowego Domu“, pilnując, czy jaki posłaniec biura telegraficznego nie udaje się do doktora Gilberta.

Dozorowanie to jednak dotychczas żadnego nie przyniosło rezultatu.

Za każdym razem, kiedy przechodził dyliżans kolejowy, stawał w oknie i przypatrywał się podróżnym, wśród których nie zdarzyło mu się dotychczas zobaczyć żadnego z chłopców roznoszących depesze.

W dniu, w którym znowu do niego powracamy, dyliżans przechodził trzy razy, lecz albo pusty, albo też wiozący rolników okolicznych.

Dzień ten nie miał się jednak skończyć bez nowego wydarzenia.

Była godzina czwarta po południu.

W biurze pocztowem w La Chapelle-en Serval rozdzielano listy, przywiezione przez kurjer paryski, a roznosiciele wkładali je w skrzynki gmin, które biuro to obsługiwało.

Posłańcy pocztowi, siedzący około stołu na środku sali, należącej do biura, klasyfikowali listy, mające być wręczone o godzinie piątej minut trzydzieści.

Nagle dzwonek apartau telegraficznego, umieszczonego w kącie sali, dał się słyszeć.

Telegrafistka pośpiesznie zbliżyła się, aby przyjąć depeszę i papierowa tasiemka poczęła się automatycznie owijać naokoło.

Depesza była krótka.

Kiedy koło zatrzymało się telegrafistka wzięła arkusz niebieskiego papieru podłużnej formy i przepisała na nim, co było wydrukowane na tasiemce

Telegram był w tych słowach:

„Z Nowego Yorku do Chapelle en Serval, Francja — umyślnym Morfontaine Nr. 4.799.

13 września 12 g. 50. Doktór Gilbert.

Honoryna Lefebvre przemówiła. Dziecko złożone, nazajutrz po urodzeniu, w Nanteuil le Chaudoin, u Vendamów.

„Mortimer“

Telegrafistka opieczętowała depeszę, wsunęła ją w kopertę. na której również przyłożyła pieczęć i zalepiła gumą. Uczyniwszy to, zawołała:

— Benedykt!

W ciasnej izdebce przy biurze pocztowem dwaj chłopcy, jeden mający lat piętnaście, drugi około szesnastu, siedząc na ławce i rozmawiając, oczekiwali na posyłki.

Chłopiec, na którego zawołano Benedykt. widocznie był źle zbudowany. Zboczenie kości pacierzowej czyniło go garbatym.

Wstał z ławki i pośpiesznie wszedł do biura, gdzie go wołano.

— Zbliż się tu — rzekła telegrafistka.

Garbusek zbliżył się, trzymając ceratową czapkę w ręku.

— Oto jestem — rzekł

— Wszak już chodziłeś do Morfantaine do doktora Gilberta, nieprawdaż?

— Do doktora Gilberta? tak jest pani, chodziłem.

— A więc dobrze! oto depesza do niego .. trzeba ją odnieść natychmiast. Czy masz pieniądze na dyliżans? Będą ci zwrócone.

— Mam parę sous, ale jest teraz kwadrans po czwartej, a dyliżans przejdzie dopiero o siódmej.

— To prawda, nie można jednak odłożyć posłania depeszy do jutra. Doktór Gilbert jest to człowiek wybitny i był już dla mnie nieraz bardzo użyteczny. Winnam mu względy Czy czujesz w sobie dość odwagi, aby pójść pieszo?

— O! dlaczegoby nie, proszę pani, — odrzekł garbusek.

— A więc przynieś twój worek i ruszaj w drogę. Oto depesza... Ale nie zgub jej... Jest to rzecz bardzo ważna i przychodzi z daleka... Z New Yorku. Morze przebyła...

Chłopiec zdjął ze ściany worek skórzany zawieszony na gwoździu w kącie biura przewiesił go sobie przez ramię, włożył depeszę i poszedł.

Z La Chapelle en Serval do Morfantaine droga jest długą, nie mógł przybyć na miejsce, jak tylko wpół do siódmej wieczorem najwcześniej.

Zresztą nie śpieszył się wcale

— Dyliżans, który mnie odwiezie odeidzie z Morfantaine dopiero o wpół do dziewiątej — mówił sobie — mam więc aż nadto czasu.

d. c. n.

Pod znakiem tempa

ZMIANA SYSTEMU GRY LOTERJI. ZAMIAST PIĘĆ — CZTERY KLASY.

Potęgujące się w okresie powojennym tempo życia zmusza nas do ciągłych zmian na każdem polu pracy. Zaostrzona w dzisiejszych czasach walka o byt, oraz nerwowość życia zniewala nas do posługiwania się metodami, które zapewniają nam osągnięcia upragnionego celu na najkrótszej drodze. Nietylko w poszczególnych dziedzinach pracy zawodowej zauważyć możemy wzmożone tempo, lecz także w zakresie zdobywania pieniędzy na drodze hazardu. Zwłaszcza ten sposób zyskuje coraz więcej zwolenników i tem tłumaczyć należy olbrzymi udział społeczeństwa w najrozmaitszych ryzykownych grach, dających upragnione wyniki w najkrótszym czasie.

Tem właśnie tłumaczyć należy, że pomimo dwukrotnego sukcesu naszej loterji klasowej, którym zaimponowaliśmy całej Europie, a zwłaszcza Niemcom dotychczas aż nadto powściągliwym w naśladowaniu Polaków, dyrektor naszej loterji klasowej, p. Stanisław Markus zdecydował się na wprowadzenie zupełnie nowego systemu gry loteryjnej, polegającego przedewszystkiem na dalekoidącym skróceniu czasu trwania loterji Zastosowany dla nadchodzącej 28-ej loterji system gry stanowi nową rewelację. Polega on mianowicie na poważnem zwiększeniu ilości mniejszych wygranych, oczywiście przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych większych wygranych, a dalej na skróceniu czasu trwania loterji z sześciu miesięcy na cztery, oraz na potanieniu loterji. W konsekwencji tego los kosztować będzie za całą loterję zamiast 200 zł. tylko 160, a zatem cena jednej ćwiartki losu wyniesie wszystkiego 40 złotych.

Jak przedstawia się plan 28 ej loterji w szczegółach?

Przy zachowaniu wszystkich dotych czasowych wysokich wygranych od 100 tysięcy do 5 tysięcy plan ten przewiduje znaczne zwiększenie ilości wygranych od 2.000 wdół, przyczem ogólna ilość wygranych I-ej klasy powiększoną została dwukrotnie i wynosi obecnie 12.000, nie licząc 80 dodatkowych wygranych pocieszenia po 500 zł. podczas gdy plan 27-ej loterji przewidywał tylko 6.000 wygranych.

W klasie II-ej ilość większych wygranych pozostała bez zmiany, natomiast ilość mniejszych wygranych po czynając od 5.000 w dół, została wydatnie powiększona i wynosi obecnie 9.000, w loterji poprzedniej natomiast wynosiła tylko 6.000. Tym sposobem ilość wygranych w tej klasie powiększona została o całe 50 proc. Dodatkowo plan ten przewiduje w klasie II-ej 160 wygranych pocieszenia po 500 zł.

W klasie III-ej ilość wygranych od 15.000 wdół została również powiększona, a ponadto wprowadzono do niej 140 wygranych pocieszenia po 500 zł. W klasie tej, przy zachowaniu tej samej ilości wygranych jak w 27-ej loterji, nastąpiło przesunięcie na korzyść średnich wygranych. Inowacją w klasach II-ej i III-ej jest zniesienie premij na losy ponownie wygrywające, które — jak wiemy z doświadczenia — nie miały większego znaczenia. W miej sce tych wprowadzono obecnie wygrane pocieszenia jakie w 27-ej loterji miały zastosowanie tylko w I-ej klasie, a która tak bardzo przypadły graczom do gustu.

W klasie IV-ej, zastępującej obecnie dotychczasową V-tą, mamy nadal te same wygrane i wygrane pocieszenia jak dawniej w V-ej. Ogółem w klasie IV-ej jest 49.209 wygranych na sumę 15.996.200 zł., które rozlokowane będą nie jak dawniej w okresie 5 tygodni, lecz w ciągu tylko 15 dni. Główna wygrana wynosi tak samo jak dotychczas jeden miljon złotych, a w szczęśliwym przypadku, o ile miljon ten przypadnie na los już raz wylosowany w poprzednich trzech klasach — dwa miljony złotych. Pozatem wszystkie przywileje dla graczy, które zostały zastosowane w planach 26-ej i 27-ej loterji, a mianowicie, że los wygrywający w pierwszych trzech klasach otrzymuje prócz bezpłatnego losu do następnej klasy, jeszcze zwrot wartości losu za poprzednie klasy, utrzymane zostały nadal. Godzi się nadmienić, że suma tych zwrotów wynosiła za dwie loterje 4.407.040 zł.

Reasumując powyżej omówione szczegóły planu gry w 28-ej loterji należy przypuszczać, że społeczeństwo w bezstronnej ocenie nowego systemu i w oczekiwaniu płynących stąd korzyści uważać będzie grę na polskiej loterji klasowej za najgodziwczą namiastkę hazardu, bez którego zwłaszcza po kolene, współczesne, obejść się nie może

WŁADYSŁAW KAFTAL
Kolektor Loterji Państwowej.

Panie mecenasie, jest pan głupcem...

Przygoda adwokata, który wierzył w niewinność swego klijenta.

Jednym z najbardziej znanych i najbardziej wziętych adwokatów w Paryżu jest dr. Campinchi. Dr. Campinchi słynie jeszcze i z tego, że za obronę każe ssobie płacić słone honorarjum.

Paryżanie dobrze wiedzą, że na leży on do najlepiej opłacanych adwokatów, w całej Francji. Te wygórowane honorarja datują się jednak nie oddawna. Był czas, że dr. Campinchi bronił za mizerne honorarjum, albo zgoła i bez pieniędzy jedynie w imię sprawiedliwości. Ten nagły zwrot od idealizmu do najskrajniejszego materjalizmu da tuje się od niedawna i ma jako podłoże bardzo charakterystyczny wypadek.

Pewnego razu jeden z przyjaciół słynnego adwokata zwrócił się do niego z prośbą, aby podjął się obrony pewnego marokańczyka, oskarżonego o kradzież. Marokańczyk ów zasługiwał na litość, ponieważ w czasie śledztwa i podczas całej rozprawy, powtarzał jedynie w kiepskiej francuzczyźnie te słowa: „Ja nie kraść, lepiej umrzeć...“ Po przewodzie sądowym ad wokat wygłosił płomienne pladoyer, które jednak nie uratowało jego klijenta.

Marokańczyk został przez sąd skazany na karę więzienia. Po odwiezieniu skazanego do więzienia, adwokat wystarał się o widzenie i pośpieszył do więzienia, aźeby przynajmniej udzielić duchowej pociechy skazanemu i okazać mu zewspółczuje mu z powodu ślepoty sędziów.

Ku wielkiemu zdumieniu adwokata, po jego szczerych i pełnych życzliwości słowach, usłyszał on szyderczy śmiech skazanego marokańczyka. „Sąd wcale nie jest ślepy“, powiedział marokańczyk. tym razem w poprawnej francuszczyźnie, „to raczej pan, mecenasie jest niepoprawnym głupcem“..

Scena ta tak podziałała na adwokata, że odtąd postanowił on nie bronić swych klijentów z głębokiego przekonania, ale przyjmować tylko takie sprawy, któreby mu przy najmniej dawały materjalne zadowolenie.

Małżeństwo, które liczy 117 lat.

W małem miasteczku w Hiszpanji, w Requena, olbrzymią sensację wywołały zaślubiny 94-letniego stolarza z 23-letnią dziewczyną Pan młody“ urodził się w 1835 r. w Barca d'Alva i tu mieszkał do 34-go roku życia. W tym czasie ożenił się, ale po pewnym czasie żona zmarła. Ten sam los spotkał i drugą żonę po wielu latach.

Zdawało się, że liczący wtedy lat 90 stolarz zrezygnuje z trzeciego małżeństwa. Były to jednak złudne przypuszczenia. Starzec czuł się świetnie i odgrażał się, że po raz trzeci zaprowadzi przed ołtarz niewiastę, która mu się spodoba.

Trzeba trafu, że przed dwoma laty stolarz przyjął do swego domu w charakterze gospodyni, młodą dziewczynę. Młoda gosposia w ciągu krótkiego czasu tak zawojowała starca, że ten nie widział poza nią świata. Ale jeszcze się trzymał, jeszcze nie ulegał, jeszcze chciał za kosztować wolności.

Upłynęły dwa lata i wkońcu starzec, widząc, że walka jest beznadziejna, oświadczył się. I wyobraźcie sobie, że dziewczyna nawet nie zadrżała, lecz odważnie zgodziła się zostać żoną bezmała 100-letniego starca.

Sensacyjny ślub zgromadził wszystkich mieszkańców. Oczywiście litowano się w równej mierze nad „panem młodym“ jak i nad oblubienicą.

Dwie trucicielki

Violette z przed wieków.

Gazety paryskie wciąż są jeszcze pełne szczegółów o potwornej trucicielce Violette Noziere, która zadała śmierć ojcu i omal że nie matce.

Ostatnio, przebywający w Paryżu wygnaniec z Niemiec profesor Magnus Hirszfeld, najwybitniejszy specjalista od wszelkiego rodzaju zboczeń i demonizmów, w obszernym artykule rozważał liczne wypadki podobne do zbrodni młodej występnej dziewczyny.

Najbardziej analogiczny wypadek zdarzył się w Paryżu ogromnie dawno, bo w roku 1676, kiedy to niejaka markiza Brinvilliers otruła ojca i brata i po śmierci obarczyła ich dla usprawiedliwienia swego czynu straszliwem oskarżeniem kazirodztwa.

Jak wiadomo, Violette Noziere tłumaczy się taksamo ze swego okrutnego czynu, mimo żywych protestów matki. I w tamtym oddalonym o wieki wypadku nigdy nie dowiedziano się prawdy. Markiza zginęła pod gilotyną.

Tłum paryski jest okrutny, jak każdy tłum. Toteż, domaga się wiel kim głosem kary śmierci dla Violette Noziere. Samochód, w którym przewożą ją na śledztwo jest stale otoczony tłumem ryczącym: „Na śmierć, na śmierć!“

Tymczasem, śledztwo jest w całej pełni, a każdy nowy fakt w łańcuchu śledczym chwytany jest przez Paryż z gorączkową ciekawością.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Swięto wychowania fizycznego w Czeladzi

W dniach 7 i 8 października miejski komitet P. W. i W. F. w Czeladzi urządza święto wychowania fizycznego w ramach którego odbędą się zawody lekkoatletyczne dla wszystkich organizacyj zrzeszonych w miejskiej komisji P. W. i W. F. W zawodach wezmą udział mężczyźni i kobiety.

Program dla mężczyzn przewiduje następujące konkurencje: bieg 60, 100 800, 1500 i 300 mtr., płotki 110 mtr., sztafeta olimpijska, skok wdal, rzut dyskiem, oszczepem, kulą i granatem.

Konkurencje kobiece: bieg 60 i 100 mtr skok wdal i wzwyż, rzut kulą i dyskiem.

Zawody te będą równocześnie traktowane jako zawody o mistrzostwo m. Czeladzi oraz jako eliminacyjne do zawodów powiatowych. Z każdej konkurencji wchodzi 3 zwycięzców.

Miejska komisja P. W. i W. F. w Czeladzi dla zwycięzców ufundowała szereg nagród w postaci sprzętu sportowego. Program święta przysposobienia wojskowego jest w opracowaniu.

KRONIKA.

X **Sensacyjne spotkanie w Dąbrowie.** Na boisku Legjonów w Dąbrowie odbędzie się w niedzielę o g. 3 popoł. niezwykle ciekawe spotkanie o mistrzostwo klubów robotniczych południowej Polski, pomiędzy mistrzem okręgu krakowskiego „Legją“ a mistrzem okręgu kieleckiego „Zagłębiem“.

Przedmecz drużyn „Victoria“ — „Zagłębie“ o godz. 1 i pół popoł.

X **„Brygada“ RZ. Strzemieszyce — „Borowianka“ KS. Szczakowa.** W niedzielę o g. 15 rozegrany będzie rewanżowy mecz na boisku Barwianki w Szczakowie z Brygadą R. Z. Strzemieszyce.

JAK NIEMCY POPIERAJĄ BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

W ostatnim niemieckim dzienniku ustaw ukazało się nowe rozporządzenie w sprawie poperania akcji budowy własnych domów i udzielania życzek.

Rozporządzenie zatwierdza ... nie dotychczasowe zarządzenia, które w praktyce okazały się zadawalniające a nowem jest jedynie postanowienie, że rodzinom obdarzonym licznemi dziećmi, względnie rodzinom znajdującym się w nader trudnych warunkach finansowych, pożyczka będzie darowana, przyczem wysokość darowanej sumy określona będzie przez odnośne urzędy Dotychczas udzielono pożyczek budowlanych w wysokości 18 miljonów mk.

—(o)—

HUMOR.

NASZE DZIECI.

Ciotka przyszła z wizytą. Mała Frania przyglądała się jej uważnie, poczem podchodzi do niej ze zdecydowaną miną i obliżuje językiem suknię ciotki. Ogólne przerażenie. Ciotka pyta:

— Ależ dziecko, co to ma znaczyć?

— Mama ma rację, cioćiu, twoja suknia jest naprawdę niesmaczna.

WIĘKSZOŚĆ.

Trupa teatralna gra w małem mieście prowincjonalnem. Frekwencja mała. Wieczorem, przed rozpoczęciem przedstawienia, lustruje widownię jeden z aktorów przez otwór w kurtynie.

— No — pyta go jeden z kolegów — jak tam na sali?

— Jeszcze jesteśmy w większości — brzmi odpowiedź.

WIĘCEJ WIDZIAŁY.

Otyły pan zdjął w tramwaju binokle przetarł je chusteczką i położył obok siebie na ławce. Na następnym przystanku wsiada zadyszana pani i sadowi się obok wspomnianego pana: poczuwszy coś twardego, zrywa się i ujrzawszy binokle ,przeprasza.

— Głupstwo — mówi pan — niech sobie pani nie przeszkadza, te binokle już więcej widziały!

OBWIESZCZENIE.

Komornik sądu grodzkiego w Wolbromiu, Aleksander Szukuć, w Wolbromiu zamieszkały, obwieszcza, że na pokrycie należności Marjanny Słaboń w kwocie 2.324 zł. 83 gr., w dniu 30 października 1933 r. o godz. 10 rano w sali sądu grodzkiego w Wolbromiu odbędzie się w I-szym terminie sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości niehipotekowanej nieletniego Jana Dobiegi reprezentowanego przez główną opiekunkę Anne Pawlik, w Zagórowie, gm. Jangrot, pow. olkuskiego położonej składającej się z północnej połowy osady włościańskiej zapisanej w tabeli nadawczej tejże wsi pod Nr. 30 o przestrzeni 7 moorg 130 i pół pręt. ziemi z prawami do serwitutów o przestrzeni 225 pr. wraz z budynkami — szczegółowo wymienionej w opisie komornika z dnia 22. 4. 33.

Nieruchomość obciążona jest spłatami na rzecz: 1) Kajetana Dobiegi w sumie 488 zł., 2) Władysława Dobiegi i Marjanny z Dobiegów Słaboniowej po 2.063 zł. 73 gr. płatnych po uprawomocnieniu się wyroku i po 686 zł. 90 gr. płatnych po śmierci Anny Pawlik, dożywociem na rzecz Anny Pawlik z 2 mor. gruntu według wyboru z pomieszczeniem w budynkach mieszkalnych i gospodarczych i na rzecz Marjanny Pawlik 261 zł. 10 gr. kosztów sądowych; w dzierżawie ani w zastawie nie jest.

Nieruchomość oszacowana została na 6.940 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 5.205 zł.

Pragnący przystąpić do przetargu obowiązani są złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania t. j. 694 zł. w gotowiźnie albo w papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych w instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowywane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenie własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licycytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od g. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie (Nr. Km. 9/33).

Komornik Sądowy A. SZUKUŚ.

HO. 19/33.

Ogłoszenie

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 22 września 1933 r. udzielił firmie „P. Lamprecht" Fabryka Papieru w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. od dnia 22 września do dnia 22 grudnia 1933 r. Sędzią Komisarzem w tej sprawie zamianowany został sędzia handlowy Józef Saper i nadzorcą sądowym Kazimierz Świderski, zam. w Sosnowcu.

Sosnowiec, dnia 26 września 1933 r.

Nr. Km. 675/33 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wolbromiu, Aleksander Szukuć, w Wolbromiu, przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 29 zamieszkały, na zasadzie art. 604. K. P. C. obwieszcza, że na zaspokojenie pretensji Bolesława Machowskiego, w dniu 20 października 1933 r. o godz. 10 rano, w Wolbromiu przy ul. Żwirki i Wigury, w mieszkaniu Józefa Ryńskiego t. j. w miejscu przechowania ruchomości, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w pierwszym terminie ruchomości a mianowicie: różnych mebli, garderoby, szkliwa, poduszek ozdobnych, firanek i t. p. ruchomości oszacowanych na sumę 960 zł., zajętych dnia 20 kwietnia 1953 r. na rzecz Rubina Grosfelda.

Komornik Sądowy (A. SZUKUĆ).

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"



DZIŚ
Fiodor Szalapin
Don Kiszot
Początek seansów wyjątkowo na ten obraz
o godz. 4 popoł
Przedwczesna sprzedaż biletów parterowych na wszystkie seanse od godz 2 pp. w kasie Kina
Ceny biletów od 25 gr.

Kino-Teatr PALACE

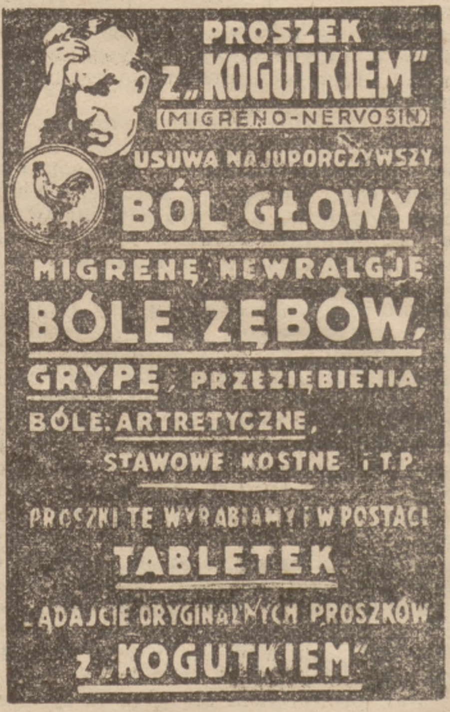
Od wtorku 26 września i dni następne
Rekord wesołości! Bomby śmiechu
Ulubienica publiczności, kapitalna
Anny Ondra
w swoim najlepszej, popisowej kreacji w filmie p. t.
10-ty KOCHANEK
Na scenie! Nadprogram! Na scenie!
Znany z Polskiego Radja i płyt gramofonowych doskonały humorysta BOLESŁAW NORSKI
NOŻYCA
w najnowszym repertuarze przebojów warszawskich.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

Ostatnie dwa dni! Ostatnie dwa dni:
Każdy będzie żałował, kto nie zobaczy filmu
Pocałunek przed lustrem
We wszystkich domach mówi się tylko na temat powyższego filmu!
Dziś pocz. I seansu o 5-ej p.p., II seansu o 6.45, III seansu o 8.45 i ostatni o godz. 10.30







DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna restauracyjna bufetowa i kelnerka. Wiadomość w „Expresie".

INTELIGENTNA panienka do dwóch chłopczyków potrzebna. Sosnowiec, Małachowskiego 2c miesz. 2.

ONDULATOR, siła pierwszorzędna, potrzebny zaraz. Grodziec, Narutowicza, Zakład fryzjerski. Zarembski.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania okazyjne. Sprzedaż, kupno, zamiana. Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8.

Pokost i Lakiery
gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

GĄBKI DO MYCIA SAMOCHODÓW, poleca skład apteczny Maurycy Reiner

DO sprzedania świnki morskie. Wiadomość szpital Renard.

MOTOR elektryczny 1 i pół konia pierścieniowy z rozrusznikiem i wyłącznikiem sprzedam tanio. Sosnowiec, ul Czysta Nr. 7 W. Niepoń.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

WŁADYSŁAW BARCZYK zgubił książeczkę wojskową P. K. U. Miechów i dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkuskie, które unieważnia.

TADEUSZ KRASKA zgubił portfel z dokumentami mianowicie: dokument wojskowy, fotografje i pokwitowanie z urzędu skarbowego i zaświadczenie pracy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Modrzejów, Rynek 7.

SZLAMA MAJER GLAJTMAN syn Szymona, zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez Magistrat olkuski.

ORZECHOWSKI BOLESŁAW zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez gminę Niwka.

M. ŁADNY zgubił książeczkę od konia wydaną w Będzinie.

Różne

3 FOTOGRAFJE pocztówkowe artystyczne **ZŁ. 2.50. FOTO — STELMASZCZYK** Sosnowiec. Pogoń, Orla 4.

PRZEPRASZAM Prezesa Związku Podoficerów Rezerwy Koła Łazy za ubliżenei w dniu 1/IX. C. F.

SKLEPY tytoniowe polecają dobre, a jednak tanie po 5 i 10 gr. pudełko gilzy do papierosów: „Kryzysowe - Paschalskiego".

SZKOLNE fotografje od 1.50 zł. 3 szt. retuszowane wykonywa terminowo Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

OSTRZEŻENIE. Niniejszem ostrzegam że wynajęcie mieszkania od Julji Markiewicz zamiesz. Sosnowiec, ul. Kuźnica 23 m. 5 jest nieważne. Gospodarz Lizak.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Obstrukcja. Świadectwa klinik dla kobiet potwierdzają, że łagodnie przeczyszczająca naturalna woda gorzka „Franciszka — Józefa" jest stosowana z doskonałym skutkiem, zwłaszcza u położnic.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski